

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

ŚRODA, 22 LISTOPADA 1950 ROKU

322

Najwyższa rada pokoju

Kongres Warszawski unicestwi zbrodnicze plany podżegaczy wojennych

Paul Robeson bezprawnie zatrzymany przez Trumana w USA - nadesłał do Warszawy przemówienie nagrane na płycie



PAUL ROBESON

WARSZAWA (PAP). — Dnia 20 listopada o godz. 23.30 rozpoczęła się sesja nocna Kongresu...

Jorge Amado na mównicy

Następnie zabrał głos delegat brazylijski — znakomity pisarz Jorge Amado...

Pablo Neruda

Wielki poeta chilijski, Pablo Neruda, poświęca swe krótkie przemówienie zobrazowaniu przesładowań...

Tin Healy

Tin Healy, delegat Australii stwierdza, że rząd australijski prowadzi politykę sprzeczną z interesami ludu...

Następnie delegatka australijska, Jessie Street, odczytuje list od jednego z jej przyjaciół...

Sala wita owacyjnie Dymitra Szostakowicza i delegata Vietnamu

Serdeczna owacja towarzyszy układowi znanu się na trybunie znakomitego kompozytora radzieckiego, Dymitra Szostakowicza...

Przemawia Paul Robeson

Przewodniczący ogłasza następnie, iż delegaci usłyszą teraz głos tego...

któremu rząd Stanów Zjednoczonych uniemożliwił przybycie na Kongres. Z głośników rozlegają się słowa Paula Robesona...

Dyskusja trwa

I znow na mównicy przewijają się delegaci różnych krajów. Każdy z nich mówi innym językiem...

Pokój zwycięży wojnę!

Pracujący chłopci manifestują swą wolę utrwalenia pokoju

Ludność miast i wsi województwa łódzkiego żywiołowo daje wyraz swej woli pokoju i solidarności...

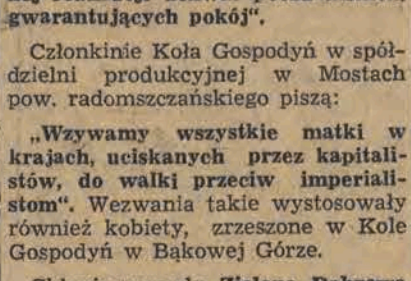
Przemysł skórzany

W dniu 20 listopada 1950 r. przemysł skórzany wykonał roczny plan produkcyjny według wartości...

Plan roczny

Zaloga Zakładów Filcowych im. St. Okrzei dnia 21 listopada 1950 roku, o godzinie 9.45 wykonała plan pierwszego roku Planu 6-letniego w 100 procentach...

Bohaterowie pracy na Kongresie Pokoju



Na zdjęciu od prawej: Aleksander Czulkich — inicjator współzawodnicstwa o najwyższą jakość produkcji w ZSR...

muszą się skupić do walki przeciwko nienawiści, przeciwko faszystom. Jestem głęboko przekonany — zakończył Robeson swe przemówienie...

Z głośników rozlegają się słowa pieśni pokoju i pieśni murzyńskich, mówiących o cierpieniach tego ludu...

Końcowe słowa ostatnich pieśni giną wśród huraganu oklasków i owacji na cześć wielkiego artysty i obrońcy pokoju...

Wielka i święta sprawa utrwalenia pokoju leży każdemu z nas na sercu. Głębokie umiłowanie pokoju przez wszystkich ludzi pracy...

Walkę o pokój dokumentujemy czynem!

Robotnicy Łodzi realizują zobowiązania na cześć II Kongresu Pokoju

ZPP im. Jurczaka

Robotnice z ZPP im. Jurczaka, powiadomiamy o wykonywaniu zobowiązań powziętych dla wzmocnienia frontu obrotów pokoju...

ZPB im. Szymańskiego

Wiele kobiet z tkalni i przedzalni ZPB im. Szymańskiego uczciło II

Uroczyste wręczenie prof. Joliot-Curie dyplomów doktora honoris causa

Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie



Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie nadały prof. Joliot-Curie w dniu 20 bm. tytuł doktora honoris causa...

ZPP im. Jurczaka

Robotnice z ZPP im. Jurczaka, powiadomiamy o wykonywaniu zobowiązań powziętych dla wzmocnienia frontu obrotów pokoju...

ZPB im. Szymańskiego

Wiele kobiet z tkalni i przedzalni ZPB im. Szymańskiego uczciło II

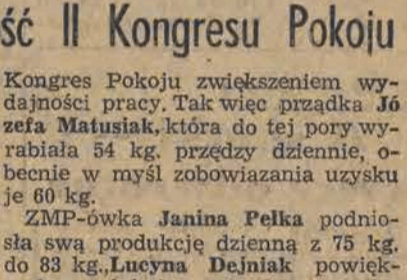
Przemysł skórzany

W dniu 20 listopada 1950 r. przemysł skórzany wykonał roczny plan produkcyjny według wartości...

Plan roczny

Zaloga Zakładów Filcowych im. St. Okrzei dnia 21 listopada 1950 roku, o godzinie 9.45 wykonała plan pierwszego roku Planu 6-letniego w 100 procentach...

Bohaterowie pracy na Kongresie Pokoju



Na zdjęciu od prawej: Aleksander Czulkich — inicjator współzawodnicstwa o najwyższą jakość produkcji w ZSR...

Jan Grudziński

Sekretarz KŁ PZPR.

Grupy partyjne nieodzownym czynnikiem zaktywizowania mas partyjnych

(Głos w dyskusji na Plenum KŁ PZPR z dnia 22. 10. br.)

Wystąpienia towarzyszy w toku dyskusji zarówno na temat szkolenia partyjnego, jak i realizacji uchwał Biura Organizacyjnego o pracy oraz zadaniach Partii w przebiegu budowania organizacyjnej partyni, jak również komitety dzielnicowe barykady się z poważnymi trudnościami przy wypełnianiu swych zadań. Jednocześnie obserwujemy stały wzrost roli naszej Partii oraz wzmagający się wysiłek jej w mobilizowaniu mas członkowskich i bezpartyjnych do wykonania zadań politycznych, produkcyjnych oraz społecznych.

Plenum nie przypadkowo łączy z sobą dwa na pozór różne zagadnienia. Zdajemy sobie jasno sprawę, że realizacja zadań produkcyjnych jest ściśle związana z doświadczeniem partyjnym, z podniesieniem świadomości naszych mas członkowskich, kandydatów, szerokiej rzeszy bezpartyjnych.

Skąd wypływają w naszej pracy owe braki. Tak utrudniające nam wykonanie postawionych przed nami zadań? Wypływają one przede wszystkim stąd, że nie uruchamiamy naszych wszystkich ogniw, że nie przuszamy wszystkich dźwigni w zakładach pracy, a wskutek tego nie docieramy jeszcze do całej załogi aby podbudzić ją do wypełnienia zleconych nam zadań. Dlatego napotykamy na trudności w szkoleniu, w poziomie szkolenia, we frekwencji na kursach, w walce o wykonanie baz, o plan produkcyjny, jakościowy i asortymentowy. Te trudności ci wylaniają się dlatego, ponieważ nie cała organizacja nasza, nie wszyscy jej członkowie i kandydaci, spełniają swoją rolę, nie wszyscy biorą czynny udział w codziennej walce o realizację linii naszej Partii — o Plan 6-letni.

Niedocenywanie roli i zadań grupy partyjnej

Trzeba przyznać, że nasze komitety dzielnicowe jeszcze w niedostatecznym stopniu czuwają nad uaktywnieniem wszystkich członków i kandydatów, nad mocnym powiązaniem ich z masami bezpartyjnymi. Zwracają one uwagę na konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy egzekutyw i sekretarzy pod-

stawowych oraz oddziałowych organizacji partyjnych. Jednak sedno rzeczy tkwi w czym innym. Nie doceniliśmy — w poszukiwaniu przyczyn braków i niedociągnięć, występujących w naszej pracy — tak ważnego ognia, jak grupa partyjna, która wprowadzi nie stanowi instancją partyjną, ale jest ważnym czynnikiem, umożliwiającym uaktywnienie i kontrolę pracy członków oraz kandydatów.

Musimy sobie powiedzieć, że przy realizacji Uchwały KC o grupach partyjnych nasza łódzka organizacja partyjna popełniła wiele błędów, które hamowały pełną mobilizację mas członkowskich do wykonania stawianych przed nimi zadań.

Brak kontroli ze strony Komitetu Łódzkiego i komitetów dzielnicowych odbił się na samej budowie grup. Poważną częścią podstawowych organizacji partyjnych przeprowadziła podział na grupy w sposób mechaniczny, nie kierując się wskazaniami uchwały, według której grupy partyjne powinny tworzyć mocny trzon na swoim odcinku pracy i być ściśle powiązane z poszczególnymi gałęziami produkcji.

Natomiast wiele podstawowych organizacji partyjnych, idąc po linii najmniejszego oporu, utworzyło grupy w formie dawnych „dziesiątek”, a organizatorom tych grup powierzyły rolę dawnego dziesiątnika. Instruując organizatorów, sekretarze poszczególnych podstawowych organizacji mówili tylko o zbieraniu składek, kolportażu prasy itp. Tak było na przykład w ZPB im. Stalina. Z protokołów odpraw poszczególnych podstawowych organizacji z zarządami grup np. w Nowej Tkalni, na Terenie „G” i w Księży Młynie wynika, że na odprawach mówiono o składkach członkowskich, prenumeracji pism, frekwencji na zebraniach itp. Nie poruszono natomiast zasadniczych zagadnień z zakresu roli grupy na odcinku produkcyjnym oraz pracy polityczno-masowej wśród bezpartyjnych. Organizatorzy grup nie przechodzili żadnego szkolenia partyjnego, a oże sto nawet sami opuszczali zebrania partyjne.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Zakładach im. Stępczyka, gdzie organizacja partyjna, licząca 255 towarzyszy, podzielona jest tylko na 10 grup partyjnych. Grupa składa się z towarzyszy pracujących na 3 zmianach, co nie pozwala na zebranie ich i omówienie zagadnień produkcyjnych. Egzekutywy oddziałowych organizacji nie przeprowadzały odpraw z grupami. Taki wadliwy styl pracy zaobserwować można także w organizacjach partyjnych w ZPO im. Rychnińskiego, w ZPO im. Próchnika oraz w ZPW im. Waryńskiego. W zakładach tych księgowy tow. Stefan Brukar ma grupę, składającą się z 20 osób, pracujących w szarpani, farbiarni i wykonających.

Szeroki zakres działania grup partyjnych

Wyżej przytoczone fakty świadczą, że kierownictwa organizacji partyjnych w zakładach pracy

nie zdają sobie sprawy z roli i znaczenia grup partyjnych. Rola grupowego obejmuje przecież szeroki zakres — podstawowe zadania polityczne, ideologiczne i produkcyjne. Rola grupowego ma wybitne znaczenie dla uaktywnienia członków Partii, skupionych w jego grupie. Już sam fakt wyznaczenia grupowego przez sekretarza a nie wybieranie go przez członków Partii, — to już póście najłatwiejszą drogą, to zbroczenie z właściwej, nakreślonej linii.

Dobrze pracująca grupa stwarza nie tylko odpowiednie warunki dla mobilizacji członków Partii, lecz stwarza też warunki dla kontroli wykonania poruczonych zadań, dla poznania członków i kandydatów, ich oblicza politycznego i ideologicznego, ich zdolności fachowych. Pozwala nam sprawdzić, czy i jak się szkółka podnosi swój poziom, pozwala nam udzielać im pomocy. Dobrze pracująca grupa przyczynia się do ubojuwiania członków organizacji partyjnej.

Za przykład dobrze zorganizowanych grup partyjnych posłużyć może organizacja partyjna w ZPB im. Dzierżyńskiego. Zebrania grup i narady z organizatorami grup odbywają się tutaj bardzo często. Komitet Zakładowy daje konkretne nastawienie grupowe, pracuje nad podniesieniem ich poziomu ideologicznego i organizacyjnego. Stawia przed nimi zadania, wokół których powinni mobilizować swoje grupy. Komitet Zakładowy dużo uwagi poświęca sprawie podwyższenia poziomu politycznego i organizacyjnego organizatorów grup partyjnych. Organizatorzy grup w ZPB im. Dzierżyńskiego są ściśle powiązani z produkcją i im to w dużej mierze należy zawdzięczać poważne osiągnięcia produkcyjne tych zakładów.

Trzeba wciągnąć w rytm walki wszystkich członków i kandydatów Partii

Jeśli więc borykamy się z trudnościami w naszej pracy codziennej, to wynika to z tego, że poważną część naszych członków i kandydatów nie jest wciągnięta w rytm walki, którą podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe toczą stale o wykonanie zadań produkcyjnych. Dlatego też w związku z obecną sytuacją międzynarodową, z koniecznością realizacji zadań Planu 6-letniego, trzeba nam przystąpić do poprawienia stanu naszych grup partyjnych, do zorganizowania ich

w myśl Uchwały K. C. do zakreszenia im ram działania według zmian, sał, więzi produkcyjnej. Dobrze pracująca grupa winna przyczynić się do podniesienia poziomu zebrań oddziałowych organizacji partyjnych, podniesienia frekwencji, winna wnieść na te zebrania aktualne zagadnienia, ożywić je, przedstawić wnioski, dążące do usuwania braków. Tak spełniona rola grupy podniesie poziom całej organizacji partyjnej.

Nasze grupy partyjne nie są odpowiednio ustalone wobec grup związkowych — dlatego też nie są w stanie pracować z nimi koleżeńskimi. Staje przed nami zadanie poprawienia tego stanu.

Zarówno Komitet Łódzki, jak i komitety dzielnicowe muszą w tej pracy nad reorganizacją naszych grup partyjnych udzielić wydatnej pomocy organizacjom partyjnym. Poważną rolę do spełnienia w niestaniu pomocy komitetom dzielnicowym mają członkowie egzekutywy KŁ i Plenum Komitetu, przydzieleni uchwałą egzekutywy KŁ do poszczególnych dzielnic. Nasi sekretarze KD słuszenie pomagają się tej pomocy przy rozpracowywaniu planów pracy oraz zlikwidowaniu braków.

Sprawa właściwego podziału grup partyjnych oraz zaktywizowania ich, winna stać się najbliższym zadaniem wszystkich organizacji partyjnych.

Wynalazek, który należy upowszechnić Zsypowacz inż. Frołowa ułatwia transport, daje oszczędność siły roboczej i paliwa

Po pierwszej próbie wyładunku wozów ciężarowych przy pomocy zsypowacza systemu radzieckiego inż. Frołowa, przeprowadzonej przez dział samochodowy PKP Łódź—Kaliszka, z kołęt do podobnej próby przystąpił PKS.

Na stacji Karolew załadowane zostały na ciężarówkę 4 tony węgla, które następnie przewieziono na miejsce wyładunku do Zakładów Graficznych „Prasa”. Licznie zebrani robotnicy oraz przedstawiciele PKS z zainteresowaniem obserwowali moment wyładunku.

Uwaga! Jeden z robotników przy ciepła dwie połączone z zsypowaczem stalowe liny, do silnie umocowanego w ścianie żelaznego pręta. Gotowe — można zaczynać!

Kierowca wozu, tow. Stasiak, za puszcza motor ktoś spogląda na zegarek. Wóz powoli rusza, liny na-

Nasza ankieta

Ob. MAZUROWA, nauczycielka geografii w XIV Żeńskim Liceum, zabiera dziś głos w naszej ankiecie, rozpisanej w związku z Międzianym Pogiębieniem Przyjaźni Polsko - Radzieckiej:

C o zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu? — pisze ona. — Odpowiem na to tak, „z własnego podwórka”, z punktu widzenia nauczycielki geografii. Muszę przyznać, że ucze się pilnie języka rosyjskiego, aby móc w pełni korzystać ze wspaniałych radzieckich atlasów i podręczników geografii. Dzieła te są ogólnie dostępne i ogromnie ułatwiają naukę ze względu na doskonałe opracowanie i nadzwyczaj staranne wydanie.

Prace i zdobycze naukowców radzieckich stanowią dla nas cen na pomoc przy wykładach w szkole. Wzruszając się na osiągnięciach Związku Radzieckiego również

A oto, co pisze ob. JANIKOWSKI, lekarz:

Dzięki wspaniałym wzorom radzieckim w dziedzinie medycyny kształtuje się u nas obecnie nowy typ lekarza, lekarza - społecznika. Znajduje to wyraz w pracy niedawno powstałego Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, Wzoru organizacyjnej, jak i wytyczne co do charakteru pracy lekarza - społecznika, czerpiemy z niepublikowanej skarbnicy radzieckich osiągnięć i doświadczeń.

Dzięki medycynie radzieckiej staje u nas na właściwym poziomie higiena pracy oraz profilaktyka. Najwyżej postawiona na świecie akcja zwalczania chorób społecznych, stanowi słuszenie chlubę Związku Radzieckiego, niezszczędanego wysiłków w trosce o zdrowie ludności. Powinno to

być dla nas bodźcem do wzmocnienia pracy na tym polu.

Dzięki nauce radzieckiej zastosowujemy u nas najlepsze metody zwalczania chorób, a przebiega radziecka literatura naukowa pogłębia nasze wiadomości fachowe. Wyjątkowo wielkiej miary darem ze strony ZSRR, który całe nasze społeczeństwo powinieliśmy przejąć głęboką wdzięcznością, jest umożliwienie naszym lekarzom specjalizacji oraz młodzieży studiowania na uniwersytetach radzieckich, i otwarcie przed nimi laboratoriów i klinik radzieckich.

Fakt ten należy tym bardziej docenić, gdyż w Polsce odczuwamy jeszcze ciągle dotkliwy brak pracowników medycznych.

przeją się, a lawina węgla spływa ze skrzyni auta. Dosłownie w ciągu 10 sekund 4 tony węgla znalazły się na ziemi. Kierowca odcepia liny, ustawia zsypowacz w skrzyni wozu i może jechać po następny ładunek.

Obserwując wyładunek, robotnicy, nie mogli się nadziwić, że przy pomocy tak prostego w konstrukcji przyrządu, można o tyle ułatwić sobie i przyspieszyć pracę.

Jeden robotnik — oświadcza tow. Stasiak — musiałby wyładowywać tę ilość węgla w ciągu przeszło pół godziny, gdy teraz tę samą czynność można będzie wykonać przez 10 do 15 sek. Jeżeli na wszystkich ciężarówkach zastosujemy podobne zsypowacze, to przy tej samej ilości wozów przewieziona zostanie znacznie większa ilość towarów.

Dwie próby, przeprowadzone na terenie naszego miasta, dowiodły niezbicie, że zastosowanie zsypowacza inż. Frołowa do wyładowywania wszelkich ładunków sypkich, jak — piasek, węgiel, żwir, kamienie, gruz, ziemiaki itp. przyniesie wielkie korzyści przedsiębiorstwom transportowym i budowlanym. Poza tym sam zsypowacz jest bardzo prosty w konstrukcji i tani, tak, że może go wykonać każdy warsztat ślusarski czy stolarski.

Było by zatem wskazane, aby za przykładem PKP i PKS poszły również i inne instytucje (PFB, SPB, MPD itd.) oraz zakłady przemysłowe. W walce o racjonalne wykorzystanie taboru transportowego, usprawnienie dostaw, zaoszczędzenie na sile roboczej i paliwie, wynalazek inż. Frołowa, stosowany jest w Związku Radzieckim, odda nam nieocenione usługi.



Narada korespondencyjna przątek Jak podnieść jakość przędzy?

W dzisiejszej naradzie przątek głos zabiera przykręcaczka przedalni odpowiedzialny ZPB im. Marchlewskiego,

ob. Alina Dziąg oraz majster z przedalni średnioprzedniej ZPB im. Okrzei, ob. Józef Sokalski.

Anna Dziąg

przykręcaczka ZPB im. Marchlewskiego

Niewłaściwe pobieranie prób

Jestem przykręcaczka, od niedawna zatrudniona w przedalni. Staram się dobrze przykręcać, aby było jak najmniej zgrubień czyli „motylków”. Przyznaję, że jeszcze nie przykręcam należyście. Zdarza się też, że inni przykręcacy nie lepiej ode mnie. Przy pobieraniu jednak prób na deseczki wykazali dobre wyniki. Jak to się stało? Oto próby w cza-

sie trwania konkursu pobierali ucznio wie, którzy nie orientowali się w pracy prządki i zamiast przykręconych nitki brali do prób nitki w ogóle nie zerwane. Takie traktowanie sprawy wcale nie zachęcało młodych przątek do właściwego przykręcania i oddawania przędzy w dobrym gatunku.

Józef Sokalski

majster ZPB im. Okrzei

Kontrola ludzi i maszyn

W celu otrzymania wysokiej jakości przędzy majster powinien stale czuć i kontrolować pracę przątek oraz bacznie dostrzegać maszyn. A więc ławy wrzelnicowe i kłapek nie należy czyszczyć szczytówkami, co gorsza, tekturką. gdyż to powoduje zgrubienie w przędzy. Trzeba je czyścić specjalnie do tego przeznaczoną wycieraczką. Zwracam również uwagę przątek, aby „zwilki” z nieodprze-

du wrzucały do torebek, a nie na podłogę. Poza tym kontroluje, aby obciąganie odbywało się nie dłużej, niż 2—3 minuty. Zwracam również uwagę na obciągaczkę, które pomagają prządkom przy obciąganiu pełnych szpulek. Powinny one napuścić oraz przykręcić wszystkie zerwane nitki po obciąganiu oraz zostawić przątek czystą maszynę.

Kolejarze na Wartach Pokoju

Na gmachu dworca majestatycznie powiewają różnobarwne flagi państw, biorących udział w II Światowym Kongresie Pokoju.

W głębi stacji pełnią Warty Pokoju współzawodniczące ze sobą zespoły ustawiają. Zespół starszego ustawiają, ob. Hermana, postanowił przetoczyć 60.000 wagonów, to jest o 5.000 wagonów więcej od zespołu Józefa Marata. Zobowiązanie to przewiduje przytoczenie wagonów bez uszkodzenia, z całkowitym usunięciem awarii oraz bez obniżenia współczynnika pracy manewrowej.

Również służba mechaniczna przystąpiła do Warty Pokoju. Obsługa parowozów PT 47-11 i PT 47-124 zobowiązały się do przejechania 120.000 km bez naprawy średniej i plukania kotła, zaś obsługa parowozu PT 47-10 postanowiła w takich samych warunkach przejechać 140.000 km.

Ob. ob. Winczewski, żkilonc i Krzemieński, obsługa parowozu PT 47-135, po wypełnieniu zobowiązania przejechania 100.000 km bez naprawy i mycia kotła, dla dania wyrazu swej radości, iż Kongres Pokoju obraduje w Warszawie, postanowili przejechać jeszcze dodatkowo 20.000 km.

W parowozowni, przy warsztatach mechanicznych widać niebieskie chorągiewki. Robotnicy pełnią tu Warty Pokoju.

Tokarz Wacław Harasimowicz wykonywać będzie od 16 do 18 listopada po 120 proc. normy bez obniżenia jakości. W jego ślady poszedł również zespół Jana Józwiaka. ZMP-owiec, tokarz Władysław Orzechowski, pragnąc zadokumentaować, że młodzież nie ustępuje w niczym starym fachowcom, zobowiązał się także do uzyskiwania 120 proc. normy.

Robotnicy warsztatów sznurówkich postanowili w czwartym

kwartale o 5 proc. zwiększyć wydatność pracy w stosunku do ubiegłego kwartału.

Na stacji Łódź-Kaliszka i na Karolew 500 kolejarzy pełnią Warty Pokoju, dając tym swój wkład do dzieła realizacji Planu 6-letniego, dzieła — pokoju.

ST. Gromiec. PKP.

Młodzieżowe Warty Pokoju na Bałutach

Wiadomość o odbywającym się w Warszawie Kongresie Pokoju rozległa się szerokim chem na proletariackich Bałutach. Cała młodzież Bałut stanęła na Warty Pokoju przy swych warsztatach pracy, lub ławkach szkolnych. W fabrykach i szkołach mienią

się proporce z godłem pokoju — białym gołębkiem na niebieskim tle.

7.067 młodzieżowych Warty Pokoju w zakładach pracy i nauki na Bałutach — to wydatne wzornie produkcji, to wytworzone dodatkowo tysiące metrów materiału, to podniesienie nauki na wyższy poziom.

Młodzieżowe brygady produkcyjne w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego, Wytw. Nr 5 w Łodzi, w czasie pełnienia Warty wykonują codziennie o 25 par butów więcej. Z rochylnych radośnym uśmiechem ust dziewcząt padają słowa: „Nasza zwiększona produkcja, to nasz wkład do dzieła umocnienia pokoju”.

Młodzież XV Państw. Gimnazjum i Liceum, w dniu 19 bm, zebrana na wiecu manifestacyjnym ku uczczeniu II Światowego Kongresu, dając wyraz swej solidarności ze wszystkimi ludźmi, milującymi pokój, zobowiązała się przeprowadzić po lekcjach 600 roboczych godzin przy budowie żłobka dla ZZPG, Wytw. Nr 5 w Łodzi, wzywając zarazem młodzież innych szkół i zakładów pracy do pomocy w jej ślady.

Młodzież naszej dzielnicy śledzi listy do Prezydium i delegacji, przybyłych na II Światowy Kongres Obróbców Pokoju. Listy te wołają: — „dość wojny, chcemy pokoju, pragniemy w spokoju pracować i budować Polskę Socjalistyczną! Chcemy się uczyć, aby stać się budowniczymi socjalizmu w Polsce. Niech zapanuje pokój na całym świecie! Niech będzie pokój, który przygotowuje wojnę! Pokój zwycięży wojnę, gdyż na czole obrońców pokoju stoi wielki Związek Radziecki!”

S. Głowacki, PSTB. D. Adamowska, Dzielnica ZMP — Bałuty

Jak witałam delegatów na Kongres Pokoju

Tow. Lipińska, która z ramienia Ligi Kobiet witała w Łodzi zagranicznych uczestników II Kongresu Pokoju, tak opowiada o swych wrażeniach:

— Po przybyciu na Plac Niepodległości z wielką trudnością udało mi się przedostać przez niezliczone tłumy i dotrzeć do trybuny, na którą zostali wniesieni na rękach delegaci Chin, przy wielkim entuzjazmie i nieustannych okrzykach zgromadzonych rzeszy na cześć bohaterów ludu chińskiego i jego wodza, Mao Tse-tunga.

Podczas tych żywiołowych owacji wraz z córeczką koleżanki Wawrzyńczak, 6-letnią Łodzią, wręczyliśmy delegatom wiązanki kwiatów, które przyjęli oni ze szczerym wzruszeniem. Mała Ło-

dzie serdecznie ucałowała, przema wiążąc do niej w swym języku. Odbarowali ją oraz mnie żetonami z wizerunkiem tow. Mao Tse-tunga, ofiarowali nam równocześnie czerwoną, jedwabną chusteczki z białym gołębkiem pokoju.

Trudno mi opisać, jak bardzo byłam przejęta. Zdawałam sobie doskonale sprawę, że reprezentuję obecnie tysiące kobiet, robotnic i gospodyń domowych naszych dzielnic. Pomyślałam w tej chwili o wielkim naszym Przyjacielu i Obróncu Pokoju Towarzyszu Stalynie. I złożyłam wówczas w myśli zobowiązanie, że wszystkie swe siły poświęcę walce o pokój.

J. Lipińska Dzielnica Staromiejska ŁK

Młodzież ZMP-owska walczy o pokój

W sali przy ul. Gdańskiej 75 odbył się w tych dniach wielki wiec młodzieży ZMP-owskiej, na który przybyło ponad 350 osób z zakładów pracy oraz instytucji, połączonych w Dzielnicę Śródmiejską. Prawa ZMP.

Wiec przeksztacił się w potężną manifestację młodzieży w obronie pokoju. Zwłaszcza szczególnie gorąco przynajmowano meldunki ZMP-owców z ZPW im. Barlickiego i ZPW im. Wiosny Ludów, powiadające o wykonaniu Zobowiązania Październikowych. Oklaski i okrzyki na cześć pokoju wzmogły się jeszcze, gdy na salę wkroczyła młodzieżowa sztafeta obrońców pokoju.

Na zakończenie wiecu ZMP-owcy uchwalili rezolucję, zdecydowanie potępiającą agresję amerykańską w Korei i domagającą się zarazem zakazu wytwarzania broni atomowej.

S. Głowacki, PSTB.

Program pokoju ustalony w Warszawie Pokój zatriumfuje na świecie!

— wprowadzimy w życie wspólnym wysiłkiem setek milionów ludzi

Deklaracja delegata polskiego W. Kłosiewicza



WARSZAWA (PAP). — W wielkiej sprawie, która porusza dziś sumienia setek milionów ludzi na całym świecie — w sprawie uchronienia ludzkości przed nową wojenną rzezią — naród polski zajmuje stanowisko całkowicie jednolite, jasne i zdecydowane. Naród nasz jest za pokojem, jest przeciw wojnie, dawał i daje wciąż nowe dowody swej woli i gotowości do obrony pokoju.

Ustanowiliśmy naszą własną ludową i demokratyczną władzę. Zaleczyliśmy rany, zadane nam przez wojnę i okupację hitlerowską. W oparciu o entuzjazm pracy wywołanych mas ludowych i dzięki wydatnej pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego mamy znaczne osiągnięcia w tej odbudowie. Dźwigamy z ruin nasze miasta i wieś, budujemy życie na zasadach sprawiedliwości społecznej, na zasadach socjalizmu. Być może, że komuś nie odpowiada sposób naszego gospodarowania i naszej pracy, oparty nie na dążeniu kapitalistów do zysków, lecz na społecznym planowaniu i społecznej iniekcji. Spośród ten odpowiada ogromnej większości naszego narodu, czemu daje on codziennie niezbitę dowody swym entuzjazmem i pracą, a nikt nie może zaprzeczyć, że praca nasza jest pracą pokojową, że gospodarka nasza jest gospodarką pokojową.

Czy trzeba bardziej widomego dowodu gorącego umiłowania pokoju przez naszą klasę robotniczą, nad to, czego jesteśmy świadkami, nad ten ogromny entuzjazm produkcyjny, który ujawniła nasza klasa robotnicza na cześć i powitanie II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju?

Pragniemy pokoju, lecz wiemy, że samo pragnienie nie wystarczy. Wiemy, że dążenie do wielkiego celu, jakim jest utrwalenie pokoju, wymaga walki w obronie pokoju. Nie wszyscy, niestety, na świecie są za pokojem. Są na świecie tacy, którzy chcą wojny i przygotowują wojnę. Są tacy, którzy żyją z wojny i obrastają w bogactwo na wojnie, są tacy, którzy patrzą na wojnę jako na zwykłą szych akcję i dywidendę.

Jest, niestety, wiele jeszcze ludzi na świecie, którzy wprowadzić nie pragną wojny, ale nie nauczyli się jeszcze walczyć o utrzymanie pokoju.

Szybko w naszych czasach historia konfrontuje kłamstwo z prawdą, szybko obnaża fałsz i ujawnia słusność. Jeszcze niedawno autorzy paktu atlantyckiego starali się — i czynili to nie rzadko z powodzeniem — wmówić w ludzkość, że pakt ten ma

czysto obronne cele, że jest niewinnym środkiem ostrożności pozbawionym wszelkich cech agresji. Cóż po zostało dziś z tych twierdzeń? Rozwój wypadków rychło przyznał słusność bojownikom pokoju, którzy przestrzegali, że pod niewinnym płaszczem „obronności” Paktu Atlantyckiego kryje się gwałtowny wysięg zbrojeń, militarystyka krajów uczestniczących w tym pakcie oraz gospodarcze i militarne podporządkowanie tych krajów patronowi Paktu Atlantyckiego — Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

Wbrew kłamstwom i oszczerstwom sprzedanej prasy kapitalistycznej wydarzenia koreańskie wielu ludziom chwiejnym i niezdeterminowanym otwariły oczy.

Zarzewie wojny, wzniecone na Korei, stanowi groźbę również dla innych krajów. Najazdowi na Koreę towarzyszyły naloły bombowców, amerykańskich na terytorium Chin Ludowych, okupacja wyspy Tajwan, interwencja amerykańska w Indochinach.

Jesteśmy z całego serca i z najgorętszą sympatią po stronie umęczonych narodu koreańskiego, walczącego o swą wolność i niepodległość. Czujemy to nie tylko dlatego, że jesteśmy całym sercem po stronie narodów kolonialnych, pragnących żyć życiem wolnym i niepodległym, ale również dlatego, że w agresji amerykańskiej widzimy groźbę dla pokoju światowego.

Naród polski w szczególności zaniekpokojony jest wskreśnięciem w Niemczech zachodnich ducha rewanzu i zabobocności, wskreśnięciem armii pod dowództwem hitlerowskich generałów. Rozpalonyż pożar wojny na Dalekim Wschodzie, podpalacze świata próbują teraz wzniecić ogień w sercu Europy, w swym szaleństwie podsycają nastroje rewanzu i hysterii wojennej. Odbudowa militarystyki w Niemczech Zachodnich może przynieść nieobliczalne następstwa nie tylko dla narodów sąsiadujących z Niemcami. W skutkach zamerykanizacji zwanym militarystką niemiecką z nieublaganą logiką zwróci się nie tylko przeciw Wschodowi, lecz również przeciw Francji i Włochom, przeciw Belgii i Holandii, przeciw Anglii i Skandynawii, zwróci się przeciwko tym, którzy już raz przeżyli potworne skutki ostatniej wojny.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich stanowi groźbę dla demokratycznych dążeń niemieckich mas ludowych, które też coraz bardziej masowo i stanowczo przeciwstawiają się nawrotowi do niedawnej ponurej i tragicznej przeszłości hitlerowskiej. Naród polski wita odrodzenie i wzrost tych demokratycznych sił w Niemczech, w których widzi sojusznika w walce o pokojowe współzycie narodów, w szczególności o pokojowe współzycie narodów polskiego i niemieckiego. W obliczu niebezpieczeństwa restauracji

militarystyki i rewizjonizmu hitlerowskiego, domagamy się od mocarstw, które podpisały układ poczdamski, respektowania tego układu i pokojowego uregulowania w duchu tego układu sprawy niemieckiej, a przede wszystkim zerwania z polityką wskreśniania armii i militarystyki niemieckiej.

Popieramy gorąco program pokoju opracowany na naszym Kongresie i będziemy o ten program walczyć zdecydowanie i nieustępliwie. Jesteśmy przekonani, że razem potrafimy zwiększyć wielokrotnie aktywność setek milionów ludzi milujących pokój i program ten wprowadzimy w życie.

Zachowajcie w pamięci naszą Warszawę, która zmartwychwstała jak Feniks z popiołów, jest przekonującym przykładem wyższości pokojowej pracy nad niszczytelskim działaniem wojny, jest dowodem, że siły pokoju są niewyczerpane i mogą spaliżować siły wojny. Kongres ten umocni w nas wiarę, że pokój zwycięży wojnę.



Trzeci dzień obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Na zdjęciu: Ila Erenburg i Aleksander Fadlejew. Foto-AR Zyg. Wdowiński.

WARSZAWA (PAP). — Nawiazując wstępnie do przebiegu obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, metropolita Mikołaj podkreśla, że uczestnicy tego Kongresu „byli jednomyślni w przeświadczeniu, że nowa wojna, biorąc pod uwagę wynalezienie bomby atomowej i innych koszmarnych środków masowego niszczenia — będzie wojną na niesłychaną skalę i może stać się prawdziwą katastrofą dla całej kuli ziemskiej”.

Metropolita stwierdza, że siłą napędową ruchu obrońców pokoju był wówczas nie tylko instynkt samozachowawczy i strach przed nową katastrofą. Było to i jest — oparte na wysokich wartościach moralnych dążenie do „zapobieżenia masowemu przestępstwu jakim jest wszelka nowa agresja, pociągająca za sobą szczytne nie tylko walczących armii ale i mas ludności cywilnej, czego przykładem jest Korea”.

Niesłychany rozmach ruchu pokojowego wywołuje zdenerwowanie wśród podlegaczy do nowej wojny; zdenerwowanie zamienia się w strach, a strach — we

wściekłość, która uruchomiła cały różnorodny aparat przemocy, znajdujący się w ich rękach. Ale nie ma już takiej siły na świecie, która mogłaby zatrzymać tę niebywałą potęgę. Jest fizyczna niemożliwością zastosować środki przemocy do setek milionów ludzi zespolonych jedną wolą”.

Drodzy bracia i siostry! Pragniemy rozsunąć ściany tej sali do granic kuli ziemskiej — mówi dalej metropolita Mikołaj — pragnąc, by moje słowa doszły do wszystkich ludzi na świecie. Przemawiam do Was w imieniu rosyjskiej cerkwi prawosławnej ze świadomością odpowiedzialności przed Bogiem, cerkwią prawosławną i historią za każde w powiedziane słowo; pragnę, by mnie usłyszeli przede wszystkim ci, którzy uważają siebie za chrześcijan, nie w słowach, ale w rzeczywistości.

Do Was, bracia moi, chrześcijanie wszystkich wyznań, którzy nie wzięliście się jeszcze do walki o pokój, zwracam przede wszystkim moje słowa. Jako chrześcijanie, wierzący w Boga Zbawiciela, w Boga — źródło pokoju, walczyć o pokój wszystkim siłami rozumu, serca i woli — w imię Chrystusa!

Przedstawiając następnie udział rosyjskiej cerkwi prawosławnej w walce narodu radzieckiego o pokój, metropolita stwierdza, że cerkiew jest pełną głębokiej radości, znajdując jak najszerzy oddźwięk wśród wierzących i władz innych kościołów chrześcijańskich. Ręka w ręce, w szlachetnej walce o pokój, razem ze znanymi kaznodziejami, szanowanymi przez nas wszystkich, katolickim księdzem Boulter, izdie również przez wszystkich szanowanym dziekanem katedry Canterbury dr Hewlett Johnson i profesor seminarium duchownego w Cambridge (USA) — duchowny kościoła episkopalnego — Józef Fletcher.

Najwybitniejsi działacze chrześcijańscy występują obecnie na naszym II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju, demaskując i protestując przeciwko tym, którzy swą antychrześcijańską i antyludzką działalnością sami wpisują się na listę przestępców przeciw ludzkości”.

Mówca nawiazuje w dalszym ciągu do psychozy wojennej w krajach rządzonych przez podlegaczy wojennych i stwierdza, że w jego ojczyźnie nikt nie chce wojny, a wojnę agresywną uważa się za największe zstępstwo. „Ojczyzna moja — stwierdza metropolita Mikołaj — nie zamierza napadać na nikogo, pragnie natomiast żyć w pokoju i współpracować ze wszystkimi krajami świata niezależnie od ich politycznego i państwowego ustroju”.

Metropolita Mikołaj wyraża przekonanie, że „II Światowy Kongres Obróńców Pokoju znajdzie najdoskonalsze sformułowanie dokumentu, który postawi każdego człowieka przed koniecznością kategorycznego wyboru: „tak” albo „nie”, czy jest on za pokojem czy za potworą, niesłychaną katastrofą”.

Kongres jest ogólnoludzką trybuną, z której z niezwykłą siłą dźwięczą słowa najwyższej i najdoskonalszej nauki — nauki o pokoju, nauki wszystkich nauk. Dzięki odkryciu tej nowej dziedziny nauki — my, ludzie epoki burzliwego przełomu zasłużymy na wieczną wdzięczność nadchodzących pokoleń.

Rosyjska cerkiew prawosławna z patriarchą Aleksiejem na czele — przyłączając się z góry i całkowicie do tych postanowień, które przyniemy nasz wielki, ogólnoludzką Kongres — zasyla gorące życzenia jak najowocniejszej pracy II Światowemu Kongresowi Obróńców Pokoju, prosi o błogostawieństwo boże dla jego wysiłków, modli się o powodzenie jego pracy i wyraża wiarę w pomyślne uki obrad z korzyścią dla całej ludzkości.

Drodzy przyjaciele, obrońcy pokoju — kończy metropolita Mikołaj — Pokój jest w naszych rękach i pokój zatriumfuje!”

Bojowniczkami o pokój świata



EUGENIA COTTON przewodnicząca Światowej Demokracji Tycznej Federacji Kobiet.



LIUBOW KOSMODEMIŃSKA matka bohaterstwa Zoi — bawiła w ub. niedzielę w Pabianicach.



Delegatka Czechosłowacji HODINOVA - SPURNA

Głos prawdy i miłości natchnie wszystkie narody do walki przeciw podlegaczom wojennym

Przemówienie delegata polskiego ks. Pasternaka

WARSZAWA (PAP). — Do licznych głosów ludzi dobrej woli, którzy zebrał się tutaj, by naradzić się jak uratować zagrożony pokój świata, niechaj dotychczas głos mój, polskiego kapłana katolickiego.

Pokój czynić nakazał ludziom Chrystus Pan nasz. Kazał zaprzestać waśni, sporów i krwawych wojen

między ludami, potępił przemoc i pychę możnych, głosił pokój boży na ziemi. My kapłani, powołani jesteśmy do tego, by stać na straży pokoju. Tym bardziej dziś, gdy szatańska myśl opanovała władców z Okeanu, należy wszystkie siły świata wyżyć w czynnej obronie pokoju.

My, polscy duchowni katolicy z racji najwyższego nakazu bożego, z racji nakazu sumienia i z racji troski o dobro narodu polskiego i państwa ludowego stanęliśmy po stronie sił pokoju.

Dlatego też tysiące księży katolickich, zakonników, sióstr zakonnych bierze aktywny udział w akcji obrony pokoju, w Komitetach Obróńców Pokoju. Setki nas brało udział w trójkach zbierających podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Apel ten podpisywał tysiące księży świeckich, zakonników i zakonnic.

Podpisał również cały polski dostojny episkopat. W duchowieństwie polskim, jak w całym naszym narodzie, który nie zapominał tragicznych przeżyć ostatniej wojny, jest najwyższa wrażliwość na krzywdy, jakie niesie ze sobą nowa rzeź wojenna.

Dlatego też z wielkim oburzeniem naród polski odnosi się do barbarzyńskich agresorów na Korei, a dla narodu koreańskiego ma słowa głębokiego współczucia. Zaniekpokojony wydarzeniami w Korei naród polski wzniósł akcję na rzecz pokoju. Wzniosło także te akcje i duchowieństwo katolickie. Odezwa 73 księży delegatów na I Kongres Pokoju w Polsce do kapłanów całego świata

jest głosem sumienia wszystkich księży. Akcja w obronie pokoju zatacza wśród duchowieństwa coraz szersze kręgi.

Tak oto pokrótce da się ująć wysiłek duchowieństwa katolickiego w Polsce i wkład księży polskich w ogólny wysiłek ludu polskiego dla utrzymania i utrwalenia pokoju. Zapewniam bojowników o pokój całego świata, że naród polski łącznie ze swym duchowieństwem będzie jeszcze więcej pracował dla dobra pokoju.

Zwracam się z tej mównicy do wszystkich braci kapłanów, by łącznie ze swymi wiernymi pomażali wysiłki dla utrzymania pokoju. Nasz głos musi iść do góry. Winien być wysłuchany u najwyższych naszych przewodników, przywódców narodów i państw.

A jeśli głos nasz był za słaby, musimy go natężyć, aż potężnie zabrzmi słowo boże, słowo pokoju we wszystkich zakątkach świata, aż runą szatańskie moce ciemności i wojny.

Głos prawdy i miłości natchnie wszystkie narody do walki przeciw sprawcom nieszczęsnych zbrodni i szkodliwych nowożożem. Niechaj wszyscy katolicy świata domagają się razem z nami zakazu broni atomowej, zakazu wysięgu zbrojeń, zakazu agresji i brutalnej przemocy przeciw wolnym narodom.

Jednocześnie się z tym większą wiarą i pewnością z ludźmi dobrej woli, którzy swe wysiłki, swą pracę i myśl kierują ku ratowaniu pokoju, albowiem czynią oni sprawę bożą.

Nieśmy w dusze ludzkie słowa prawdy i pokoju.

Wstydzę się za rząd angielski który zamknął drogę do Anglii bojownikom pokoju

— oświadcza dziekan Canterbury, Hewlett Johnson

Wejście na mównicę siedziwego dziekana katedry w Canterbury Hewletta Johnsona wita Kongres burzliwymi oklaskami. Oklaski wywołują też słowa, w których dziekan Canterbury wyraża swe gorące podziękowanie Rządowi Polski Ludowej za serdeczną gościnę, udziałem Kongresowi w Warszawie, po tragicznym dla ludu angielskiego u-niemożliwieniu odbycia Kongresu w Sheffield. Dziekan Johnson stwierdza, iż wstydzi się za rząd swego kraju, który zamknął drogę do Anglii bojownikom pokoju.

Mówca przytacza pewną ludową opowieść angielską, w której pewien król poszedł nad morze i żądał



od fal, aby w czasie przypływu usunęły mu się z drogi. Fale jednak nie ustuchały rozkazu. Tak samo jest z rządem Partii Pracy w Anglii. Rząd ten żąda, aby fale pokoju oświedziły się przed nim. Mówca oświadcza tu, że ci, którzy boją się słowa „pokój”, nie mogą mówić o pokoju i dążyć do niego. Dziekan Johnson mówi następnie, że obserwując przez szereg lat tocząca się walkę o zapewnienie trwałego pokoju przekonał się, iż na Zachodzie mówi się stale o wojnie, na Wschodzie zaś nie tylko mówi się o pokoju, ale buduje się dla pokoju, pracuje dla pokoju i żyje dla pokoju. Przyczyny zbrojeń USA leżą w wewnętrznych stosunkach USA — mówi z mocą dziekan Johnson. Wschód chce pokoju — chce się rozbroić i dać do tego. Zachód chce wojny i dać do niej — oświadcza dziekan Johnson.

Armia pokoju nie dopuści do wojny i „dzień, o którym mówił Chrystus, że królestwo szczęścia zapanuje na świecie jest coraz bliższy” — woła z uśmiechem wśród długotrwałej owacji dziekan Canterbury — HEWLETT JOHNSON.

Delegacja Syrii na Kongres Warszawski



Delegacja Syrii: od lewej przewodniczący delegacji — Chek Mohamad Ashmar, przedstawiciel syryjskiej młodzieży demokratycznej Joseph Moussaly, literatka — Falak Tarzi, poseł do parlamentu syryjskiego — Abdulsalam Haidar. (Foto-AR Zyg. Wdowiński)

Maria Rosa Olivier (Argentyna)

Mimo olbrzymich trudności zebrał się w naszym kraju półtora miliona podpisów

W czasie przerw większość członków Prezydium wychodzi do kuluarów, rozmawia z delegatami ze swych krajów, ogląda stoiska z planszami. Jest jednak delegatka, która nie opuszcza prawie przez cały dzień kongresowej sali i nieruchomo siedzi za prezydialnym stołem — to znana pisarka argentyńska Maria Rosa Olivier, którą chore nogi przykuły do wózka. Mimo to jednak, nie zawahała się przybyć do Warszawy i odbyć ogromną prze strzeń, dzieląc Buenos-Aies do Warszawy.

Ciemne, piękne oczy patrzą z uśmiechem po sali. Jest pogodna, jest nawet wesoła — cieszy się, że może być na Kongresie.

„W ruchu obrońców pokoju w Argentynie biorą udział ludzie ze wszystkich warstw społecznych. Mimo olbrzymich trudności, zebrał się w naszym kraju półtora miliona podpisów pod Apellem Sztokholmskim, a w tym 400 tys. podpisów kobiet. My, kobiety argentyńskie — powiada Rosa Olivier — chodzimy o fabryki do fabryki, od domu do domu i zbieramy podpisy. Argentynski ruch obrońców pokoju jest tu reprezentowany przez 20 delegatów różnych przekonań politycznych, różnych zawodów. Jest między nami jeden członek partii Perona, paru komunistów, radykatów i wielu bezpartijnych”.

Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Piotrkowie obradowało nad sprawą szkolenia partyjnego



WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie —
ul. Stalina 45

KINA:

Kina: „Polonia” i „Bałtyk” —
Festiwal filmów radzieckich.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się
od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Stowackiego 26
tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tyl-
ko Urząd Pocztowy

Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Piotrkowie wykonało roczny plan robót

Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Piotrkowie wykonało do dnia 15 listopada br. całkowity plan robót remontowych na rok 1950. Wyremontowano całkowicie 56 budynków mieszkalnych. Poza tym oddano kilkadziesiąt nowych izb dla klasy robotniczej,

które zostały wykonane poza planem na rok 1950.

Pracownicy przedsiębiorstwa dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju zakończyli kapitalny remont dwóch budynków dla robotników miejscowych zakładów pracy, a mianowicie: przy ulicy Marsz. Stalina 25 i przy ulicy Wiejskiej 6. Dzięki temu, ludzie pracy naszego miasta otrzymali 24 nowe izby mieszkalne.

Dodać należy, że Komunalne Przedsiębiorstwo - Remontowe poza powyższymi remontami oddało do użytku handlu społecznego szereg lokali handlowych.

Piotrków likwiduje analfabetyzm

W tych dniach odbyło się w sali posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej zebranie Miejskiego Komitetu do Walki z Analfabetyzmem, na którym postanowiono zmobilizować całe społeczeństwo Piotrkowa do walki z analfabetyzmem.

Wszyscy kierownicy zakładów pracy mianowani zostali pełnomocnikami do akcji walki z analfabetyzmem na terenie swych zakładów pracy. We wszystkich zakładach powołani zostaną opiekunowie społeczni, których zadaniem będzie rozłożenie opieki nad uczącymi się.

Miasto nasze podzielone zostało na 9 rejonów nauczania, na terenie których działają komitety rejonowe. W pracy komitetów rejonowym pomagają będą komitety rodzicielskie i personel nauczycielski poszczególnych szkół.

Na dzień 30 kwietnia 1951 roku nie będzie w Piotrkowie ani jednego mieszkańca, który nie będzie umiał czytać i pisać.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Stepien Czesław, wieś Białocin, poczta Rozprza. 240

ZGUBIONO dowód osobisty kolejowy na nazwisko Piechocki Józef, wyd. przez Dyрекcję Łódź. Zwrócić na stację kolejową Piotrków. 241

W KOLEKTURZE 210 Zofii Błaszczak, Piotrków, 3 Maja — padł na Nr. 121553 milion — obecnie 30.000 zł. 242

W dniu 19 listopada br. w Piotrkowie obradowało Plenum Powiatowego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W obradach uczestniczył przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PZPR, tow. Kieszczyński.

Referat na temat „Zadania Partii w dziedzinie masowego szkolenia w nowym roku szkolnym 1950-51” — wygłosił I sekretarz Powiatowego Komitetu PZPR, tow. Leon Paluchowski.

Omawiając przebieg szkolenia ideologicznego w okresie ubiegłego roku szkoleniowego, mówca stwierdził, że organizacja partyjna w terenie włożyła poważny wysiłek w rozszerzenie sieci kursów i objęcie nimi jak największej ilości członków Partii. 610 członków Partii szkoliło się na 26 kursach.

Kursów I stopnia na wsiach i w miasteczkach powiatu piotrkowskiego było 9 — z 211 słuchaczami, kursów II stopnia było 11 — z 243 słuchaczami, kursów III stopnia w zakładach pracy było 3 — z 90 słuchaczami. Ponadto zorganizowano 2 Szkoły Wieczorowe, do których uczęszczało 47 słuchaczy oraz jedną grupę samokształceniową z 19 słuchaczami. W wyniku szkolenia uzyskano 26 prelegentów, 14 wykładowców szkolenia partyjnego, 45 słuchaczy kur-

sów przeszło do grup agitatorskich.

Podsumowując wyniki szkolenia za rok ubiegły stwierdzić należy, że mimo osiągnięć nakreślonego planu nie wykonano. Z 610 członków Partii, biorących udział we wszystkich formach szkolenia, zaledwie 222 towarzyszy przystąpiło do końcowych zajęć repetycyjnych.

Analizując wyniki szkolenia z ubiegłego roku, stwierdzić należy, iż powodem niewykonania planu był niedostateczny nadzór ze strony Komitetu Powiatowego i terenowych organów partyjnych, nie dostatecznie i nieodpowiednio przygotowane kadry wykładowców oraz niewłaściwe rozpisanie sieci szkolenia i brak systematycznej kontroli.

Dużą winę za niewykonanie planu szkolenia w ubiegłym roku ponosi egzekutywa Komitetu Powiatowego, która nie kierowała szkoleniem partyjnym, a całą pracę przerzucała na komisję szkoleniową. Ten brak kierownictwa ze strony egzekutywy znalazł swe odbicie w terenie, gdzie komitety gminne i egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych nie żyły zagadnieniem szkolenia.

Sieć szkolenia w roku 1950-51 uległa znacznej rozbudowie. Kursów I i II stopnia na wsiach i miasteczkach naszego powiatu zorganizowano 28, na które uczęszcza 576 słuchaczy. Nadto zorganizowano 2 Szkoły Wieczorowe z 56 słuchaczami, jedną grupę samokształceniową z 19 słuchaczami, trzy kursy I stopnia w Państwowych Gospodarstwach Rolnych z 63 słuchaczami, 4 kursy I stopnia w spółdzielniach produkcyjnych, na które uczęszcza 47 słuchaczy i 1 kurs II stopnia również w spółdzielniach produkcyjnych z 14 słuchaczami. Razem więc zorganizowano na terenie powiatu piotrkowskiego 39 kursów, na które uczęszcza 780 słuchaczy.

Sukcesy moszczenickich racjonalizatorów

Ruch racjonalizatorski na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Moszczenicy koło Piotrkowa zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio do Komisji Usprawnień wpłynęły nowe wnioski racjonalizatorskie.

Majster przedalnia, ob. Teodor Raszewski, wynalazł przyrząd do badania mocy przędzy. Racjonalizator za swój pomysł otrzymał 900 złotych premii.

Ślusarz zakładów, ob. Mikołaj Gnapp, zastosował bolce gwintowane, które zastępują śruby w rusztach kotłowni. Przez zastosowanie tego usprawnienia nie ulega zepsuciu ruszty, które do tej pory dość często się psuły, powodując postoje, co odbijało się na produkcji. Ob. Gnapp również otrzymał nagrodę pieniężną.

Trzecim racjonalizatorem w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Moszczenicy jest kierownik przedalnia, ob. Zygmunt Pawlikowski, który skonstruował przyrząd do wylawiania

Po referacie tow. Paluchowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja. Tow. Świdziński poruszył sprawę szkolenia partyjnego na terenie gminy Łęczno. Wskazał na niego należytą przygotowanie wykładowców oraz na brak zainteresowania się szkoleniem partyjnym ze strony opiekunów komitetów gminnych.

Tow. Warnecki stwierdził, że szkolenie partyjne w gminie Kamińsk nie przyniosło pożądanego rezultatu. Brak jest wykładowców oraz dotkliwie daje się odczuć brak pomocy naukowych, jak map i tablic.

Tow. Pietrzakowa zaznaczyła, że typowanie słuchaczy na szkolenie partyjne w Moszczenicy przeprowadziła podstawowa organizacja partyjna. Zorganizowano 2 kursy szkoleniowe i 1 kurs wieczorowy. Wykładowcy są należycie przygotowani, odczuwa się jednak brak pomocy naukowych.

Tow. Skrzypiński powiedział, że szkolenie partyjne w Belchatowie w ubiegłym roku nie spełniło swego zadania. Zorganizowane były 2 kursy II stopnia przy Państwowym Zakładzie Przemysłu Bawełnianego i Komitecie Miejskim. Słuchacze na kursy typowani byli za biurka, w większości byli to pracownicy umysłowi. Drugim błędem był nieodpowiedni dobór wykładowców. Z 30 osób skierowanych na szkolenie z ZPB ukończyło je 17 towarzyszy, kursy przy Komitecie Miejskim na 30 tylko 22 towarzyszy. W tym roku, mając już doświadczenie, na posiedzeniu Komitetu Miejskiego w Belchatowie podjęto uchwałę, która zobowiązuje sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i członków Komitetu Miejskiego do kontrolowania pracy kursów.

Tow. Śnieg stwierdził, że w gminie Krzyżanów szkolenie nie zostało w ubiegłym roku ukończone z powodu słabej frekwencji słuchaczy i braku zainteresowania

ze strony wykładowców. W tym roku zorganizowano kursy szkoleniowe w obydwu zakładach pracy w Woli-Krzyżostoporskiej.

Podsumowania dyskusji dokonał tow. Kieszczyński, kierownik Wydziału Szkolenia przy Wojewódzkim Komitecie PZPR w Łodzi.

Na zakończenie obrad Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Piotrkowie podjęło uchwałę, w której postanawia, iż komitety gminne i podstawowe organizacje partyjne w terenie winny usprawnić szkolenie partyjne, zwiększyć kadrę wykładowców do 96 towarzyszy, stworzyć odrębną grupę samokształceniową dla wykładowców.

Poza tym w uchwale postanowiono zobowiązać pracowników politycznych Komitetu Powiatowego do prowadzenia wykładowców na kursach partyjnych w terenie, zobowiązać komitety gminne i podstawowe organizacje partyjne do właściwego doboru słuchaczy

na powstające kursy. W szkoleniu muszą brać udział kobiety i członkowie ZMP. Postanowiono zobowiązać Wydział Propagandy KP PZPR do systematycznej kontroli szkolenia partyjnego w organizacjach masowych, jak ZMP, związki zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej i Liga Kobiet.

Nadto postanowiono zobowiązać Wydział Propagandy do zaopatrzenia bibliotek partyjnych przy komitetach gminnych i komitetach miejskich w literaturę marksistowsko-leninowską oraz w materiały związane z tematyką prowadzonych kursów. Uchwałę Biura Politycznego „W sprawie zadań Partii w dziedzinie masowego szkolenia partyjnego w roku szkolnym 1950-51” oraz uchwałę Plenum Komitetu Powiatowego należy omówić i przedyskutować na plenarnych posiedzeniach komitetów gminnych, komitetów miejskich i przenieść na wszystkie podstawowe organizacje partyjne.

Piotrkowski świat pracy na Wartach Pokoju

Na terenie Piotrkowa w czasie trwania obrad II Światowego Kongresu Pokoju we wszystkich zakładach pracy robotnicy masowo pełnili Warty Pokoju. Warty Pokoju pełniły indywidualnie 1884 osoby, zaś zespołowo 7123 osoby w 283 zespołach.

Otwarcie nowej świetlicy

W ubiegłą niedzielę w Piotrkowie odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy pracowników Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Świetlica została wyremontowana dzięki bezinteresownej pracy wszystkich pracowników dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie.

Świetlica posiada fortepian, radio, adapter i bibliotekę. Sprzęt świetlicowy i umeblowanie zakupiono z dotacji otrzymanej od miejscowego Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Teorijskich.

Na uroczystości otwarcia świetlicy w części artystycznej wystąpiła grupa muzyczna Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Cenne, ale niedocenione surowce

Wiele hodowców koni i kóz nie wie zapewne, że pożyteczne te zwierzęta są dostarczycielami cennych i poszukiwanych przez przemysł surowców, a mianowicie włośia.

Włosie końskie z grzyw i ogonów używane jest do wyrobu szczotek technicznych, smyczków do skrzypiec, a przede wszystkim włosianki krawieckiej. Prócz tego włosie znajduje szerokie zastoso-

wanie w tapicerstwie i przemyśle meblowym.

Skup włośia prowadzi gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopa” na warunkach bardzo korzystnych dla dostawców. Za kg. włośia czwartej klasy, tzn. ponad 40 cm. długości spółdzielnia płaci 100 zł, 50 gr., za włosie klasy trzeciej — długości 30 — 40 cm. cena wynosi 81 zł.

Dostawca może otrzymać należność w gotówce, lub też ma prawo za całkowitą wartość dostarczonego włośia, nabyć w spółdzielni tkaniny wełniane i bawełniane.

Włosie z kózich bród używane jest do wyrobu szczotek myślnych. Przed wojną i do niedawna sprowadzaliśmy je z zagranicy, obecnie gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” prowadzi skup włośia koziego. Skupowane jest włosie białe i szare. Spółdzielnia płaci za kg. włośia 450 złotych.

Specjalistów dla przemysłu rolnego szkoli Centrala Rolnicza w Łodzi

Centrala Rolnicza w Łodzi zorganizowała półroczne praktyki pogotowe ze szkoleniem teoretycznym dla młodzieży wiejskiej, pragnącej pracować w młynach, masarniach, piekarniach i zakładach stolarsko-kołodziejskich gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Ogółem szkolił się w różnych specjalnościach 200 osób. Po ukończeniu praktyk absolwenci uzyskują uprawnienia czeladnicze.

Obecnie w ośrodku szkoleniowym CRS w Talarze pow. rawsko-mazowieckiego odbywa się kurs teoretyczny dla 75 praktykantów branży masarskiej.

Najlichnijesz udział w Wartach Pokoju wzięli robotnicy Fabryki Sklejek. W tym zakładzie pracy Warty Pokoju pełniło 148 osób indywidualnie i 142 osoby w 17 zespołach.

W hucie szkła „Hortensja” w czasie pełnienia Wart Pokoju poszczególne zespoły produkcyjne zwiększyły swą produkcję o 5 procent. Tu 580 robotników pełniło Warty Pokoju indywidualnie, a 729 — w 66 zespołach produkcyjnych.

Również w piotrkowskich placówkach handlu społecznego pracownicy masowo pełnili Warty Pokoju. W Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Praca”, Warty pełniły indywidualnie 103 osoby i 169 osób w 23 zespołach.

W czasie trwania Kongresu na terenie Piotrkowa odbyło się 69 masówek w zakładach pracy, w których ogółem brało udział około 13.000 osób.

W szkołach podstawowych nauczyciele we wszystkich klasach przeprowadzili aktualne pogadanki, a w średnich zakładach naukowych odbyły się liczne masówki. Zebrani na masówkach podejmowali rezolucje, w których jednogłośnie potępiali i podżegaczy wojennych.

Robotnicy ze wszystkich zakładów pracy na terenie Piotrkowa wysłali ponad 9000 listów i 160 telegramów do Prezydium II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie, w których wyrażali swoją solidarność z uchwałami Kongresu oraz życzyli delegatom owocnych wyników obrad.

Walne zebranie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

W sali im. Kilińskiego w Piotrkowie w niedzielę dnia 26 listopada br. o godzinie 11 w pierwszym terminie i o godzinie 11 min. 15 w drugim terminie, odbędzie się Walne Zebranie Wyborcze do Zarządu Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z następującym porządkiem dziennym: 1. Zaga-jenie. 2. Wybór Przewodniczącego i Przewidywnego. 3. Referat pt. „Zadania Związku na tej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej”. 4. Dyskusja nad referatem. 5. Wybór Komisji Matki i Komisji Mandatowej. 6. Sprawozdanie uste-pujące Zarządu. 7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 8. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. 9. Wybory. 10. Podsumowanie dyskusji. 11. Uchwalenie rezolucji i zamknięcie obrad.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”

Władysław Rymkiewicz

24)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Liczymy przede wszystkim — powiedział Zawadzki z naci-skiem — na własne siły! Odbudowaliśmy i uruchomiliśmy dotychczas 80 pomp. Pozostało nam jeszcze 72. Przypuszczam, że nie docenia pan wysiłku, pracowitości, energii i niezwykłej pomysłowości naszych robotników, ślusarzy, elektrotechników i monterów. Ludzie ci prześcigają się w inwencji, gdy chodzi o pokonywanie trudności. W takim Chłodniewie, na przykład, stanęła uruchomiona już pompa z powodu uszkodzenia łożyska tocznego. O wymianie w kraju — mowy być nie mogło. Zwróciliśmy się do Szwecji. Wyznaczyli nam roczny termin dostawy. Tymczasem robotnicy zespołu Chłodniewa zaczęli penetrować rozbite czołgi i samochody ciężarowe. Po rozpruciu trzeciego z kolei czołgu, małej niemieckiej „Pantery”, znaleźli łożysko mniej więcej odpowiednich rozmiarów. Wewnętrzna średnica miała 120 milimetrów, zewnętrzna zaś 240, a więc o 20 milimetrów mniej. Wytoczono więc pierścien uzupełniający, wmontowano łożysko i pompa ruszyła.

— Inny przykład! — podjął Antekci żywo. — Do stacji pomp w Stegnie, która miała zrujnowany motor, elektrotechnicy ścignęli silnik z magazynów pomniejszych w Elbiągu. Silnik jednak okazał się za słaby. Pompa pracowała znacznie wolniej, wypompowując 1.000 litrów, zamiast 2.500 na sekundę. Jeden z elektrotechników, Blachnerek, zrobił wykres uzwojeń, rozwiązał matematycznie zadanie zwiększenia obrotów do 580 do 960 na minutę i zwrócił się do nas proponując przerobienie silnika. Nie mogliśmy wyrazić zgody, gdyż w razie nieosiągnięcia zamierzonego celu przemontowany silnik nadawałby się już tylko na smelc. A

jego wartość wynosiła około pół miliona złotych. Blachnerek zażądał, żeby zwrócić się o opinię do fachowców z warsztatów w Oliwie. Opinia wypadła ujemnie; stwierdzono, że owszem, taka przebudowa jest możliwa, lecz nie w odniesieniu do silników tego typu. Ale nasz Blachnerek uparł się i zaczął nalegać, żeby jego pomysł oddać jeszcze do zaopiniowania inżynierom z Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego. Inżynierowie CHPE orzekli (obnie opinie były ustne), że kto wie, może się to uda. Blachnerek poczuł się pewnie. Muszę powiedzieć, że maniaczko Blachnerek zaczął mnie zastanawiać. Zadałem sobie pytanie: a jeśli ten człowiek ma rację?

Inżynier stracił popiół z papierosa do popielniczki i roześmiał się sardonicznie: — Pochwała maniactwa?

— Tego rodzaju maniactwo — wtrącił nacelnik Wydziału — może być kopalnią pomysłów racjonalizatorskich.

— Jednym słowem — kończył Antekci — pomysł Blachnerek wzbudził zainteresowanie całego Wydziału, który gotów był pójść wynalazcy na rękę, jak to się mówi. Ale my też jesteśmy urzędem i na wszystko potrzebujemy „podkładki”, albo podstawy prawnej, lub faktycznej, jeśli pan woli. Nie mogliśmy ryzykować takiego eksperymentu na podstawie ustnych opinii inżynierów CHPE. Na to Blachnerek: zwróćcie się do Politechniki. Zasięgnęliśmy opinii Wydziału Elektrotechnicznego Politechniki Gdańskiej. Profesorowie odpisali, że przez przebudowanie itd. będzie można osiągnąć cel. Blachnerek przystąpił ze swym zespołem natychmiast do przebudowania silnika i pompę w Stegnie uruchomiono nie czekając rok na wykonanie zamówienia w Szwecji.

Walicki ujął w garść klin brody. Jego zmrużone oczy uśmiechały się ironicznie.

— Widzę — zauważył cierpko — że znalazłem się w towarzystwie dwóch entuzjastów. Siła złego na jednego.

Nacelnik Wydziału: — Jutro w terenie z kolegą Antekkim przekona się pan, panie inżynierze, z jaką ofiarnością i jak wspaniale pracują tam nasi ludzie, monterzy, elektrotechnicy i zwykli prości robotnicy. Może wtedy uwierzy pan, że plan rządowy jest realny.

(dalszy ciąg nastąpi)



20 LAT temu

Co pisało prasę łódzka w dniu 22 listopada 1930 r.

PRACOWNICY KOMINIARSCY GROŹĄ STRAJKIEM

Pracownicy kominiarscy, zatrudnieni w tzw. mistrzów kominiarskich, zwrócili się do swych pracodawców z żądaniem podwyżki płac. Ponieważ majstrów nie odpowiedziano odmownie — kominiarze łódzcy postanowili przystąpić do strajku. Będzie to pierwszy w Łodzi strajk kominiarski.

"50 PROCENT PRODUKCJI..."

Produkcja w przemyśle trykotażowym na terenie Łodzi wynosi w tej chwili zaledwie 50 procent tejże produkcji w miesiącach jesienno-zimowych ubiegłego roku.

TERROR FRANCUSKI W WJECNAMIE

Gazety donoszą, że w Hanoi zakończył się olbrzymi proces 160 Wietnamczyków, oskarżonych o spisek rewolucyjny przeciw władzy francuskiej. Kilkunastu oskarżonych skazano na karę śmierci a pozostałych na dożywotnie ciężkie roboty.

CHLEB I MAKA PODROŻAŁY

W Magistracie odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, która obradowała nad żądaniem piekarzy łódzkich.

Stosownie do życzeń piekarzy ceny chleba, mąki i bułek podniesione zostały o kilka groszy na kilogramie.

HIENY W ŁUDZKIEJ SKÓRZE

Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Stanisławowi Gajewiczowi, który założył w Łodzi przy ul. Nawrot 17 „Biuro Organizacji Handlowej”. Gajewicz przyjął do pracy kilkunastu pracowników, wyłudziwszy od nich uprzednio kaucje, po czym zbiegł w niewiadomym kierunku. Schwyty w innym mieście na zakładaniu podobnego „Biura” — stanął przed sądem, który skazał go na 2 lata więzienia.

DALSZY SPADEK PRZEWOZÓW NA KOLEJACH

Przeciętny ładunek dzienny na kolejach polskich w październiku 1930 r. wyniósł 16.094 wagony piętna stonowe, podczas gdy w tym samym miesiącu w roku 1929 ładunek wynosił 21.327 wagonów.

MANIFESTACJA NA CZĘŚĆ WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

W dniu wczorajszym — pisze „Kurier Łódzki” — do Piotrkowa przewieziono transport więźniów politycznych z Kresów Wschodnich. Więźniów było około stu. Osadzono ich w miejscowym więzieniu.

Komuniści piotrkowscy — powiadomieni w niewytłumaczony sposób o transporcie — urządzili na dworcu manifestację, która stała się przedmiotem napaści ze strony policji.

CIASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 w każdym przewodniczącego zarządkowego Koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch”. Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”.

Co usłyszymy przez radio

11.50 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik, 13.30 Koncert szkolny dla klas V-VII, 14.10 „Wszelchnia Radiowa”, 14.30 Aud. szkolna dla klas V-VII, 14.50 Koncert Orkiestry PR, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Pog. dla kursów partyjnych, I stopnia, 16.10 Audycja oświatowa, 16.20 Recital śpiewaczy D. Pawłowskiej, 16.40 „Czy wiecie?” 16.45 Aktualności łódzkie, 17.15 Wiadomości popołudniowe, 18.00 „Lokaut” — 3 odc. powieści L. Gomolińskiego, 18.20 Koncert solistów, 18.35 Aud. dla kobiet, 19.00 „Wszelchnia Radiowa”, 19.20 „Radziecka muzyka programowa”, 20.00 Dziennik, 20.45 „Wiosna w Recznie” — słuch, 21.30 Muzyka i aktualności, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka.

TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”.
„IM ST JARACZA” — godz. 19.15 „Wieczer Trzech Króli”, Szekspira.
„POWSZECHNY” — godz. 19.30 występ Moskiewskiego Zespołu Tancecznego „Bieriozka”.
Z powodu występu Moskiewskiego Zespołu Tancecznego „Bieriozka”, bilety zakupione na sztukę K. Simonowa „Obcy cień” z datą 22 listopada br. — ważne będą w dniu 23 listopada br.
„OSA” — godz. 19.30 „Śluby mularskie”.
„PINOKIO” — godz. 17 „Pan Tom buduje dom”.
„ARLEKIN” — godz. 17 „Samba i lew”.
„LUNIA” — godz. 19.15 „Swoobodny wiatr”.
ADRIA (dla młodzi), „Dzieci kpt. Granta”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
BAJKA — „Czapajew”, godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Ulica Graniczna”, godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Program Aktualności Krai i Zagr. Nr. 44-50”, PKF Nr. 47-50, „Do redakcji nadszedł list”, „Braterskie spotkanie”, godz. 15.16, 17, 18, 19, 20, 21.
MUZA — „Bitwa stalingradzka” I seria, godz. 18, 20.
POLONIA — „Opowieść leśna”, godz. 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina”, I seria, godz. 16, 18, 20.
ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu”, II seria, godz. 18, 20.
REKORD — „Młoda Gwardia” II seria, godz. 18, 20.
ROMA — „Historia jednego wynalazku”, godz. 18, 20.
STYLOWY — „Dzieje kompozytora”, godz. 18, 20.
SWIT — „Arinka”, godz. 18, 20.
TATRY (dla młodzi) — „Dzieci kpt. Granta”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WISŁA — „Opowieść leśna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁOKNIARZ — „Opowieść leśna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Volpone”, godz. 16.18, 20.
ZACHĘTA — „Muzyka i miłość”, godz. 18, 20.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, robotników gospodarczych oraz kobiety przy pracach murarskich, malarskich i magazynowych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przem. Bawelnianego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171, prawa oficyna. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, 994

Księgowych wysokokwalifikowanych oraz planistów, cieśli, robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Organizacja Zbytu Drobnej Wytworczości, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Traugutta 4. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, 1037

Wykwalifikowanych księgowych oraz inżynierów-mechaników do działu inwestycyjnego, znajomość języków obcych pożądana. zatrudni w Koźlu-Parcele k. Kędzierzyna Centralna Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego. Zgłoszenia pisemnie przyjmuje Dział Personalny w Łodzi, ul. Wieckowska 33. Warunki do omówienia, 1003

Wykwalifikowane maszynistki, techników włókienniczych i techników mechanicznych, starszych i głównych księgowych oraz ekonomistów zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Źykowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 68 na miejscu i w podległych zakładach. Podania wraz z życiorysem przyjmuje Dział Personalny, 1020

Czarna Reichswehra organizuje się

„Wielki mistrz“ hitlerowski zbrodniarzy

na czele odradzającej się pod opiekuńczymi skrzydłami U.S.A. faszystowskiej organizacji (Korespondencja z Niemiec Zachodnich)

Jawna remilitaryzacja Trizonii, zarządzona przez Amerykanów, była hasłem do ujawnienia się wielu zakompirowanych dotąd hitlerowski i neohitlerowski organizacji. Organizacje te istniały czyściwie w latach ubiegłych. Korzystały one z wszechstronnej pomocy, poparcia i opieki ze strony angielskich okupantów. Organizacje te współdziałały z imperialistycznym ekumantem w tajnych przygotowaniach do remilitaryzacji. Przygotowywały one kartoteki oficerów i podoficerów Wehrmachtu, współpracowały ze sztabem amerykańskim przy ustalaniu planów organizacji nowego Wehrmachtu (np. gen. Halder).

Do takich organizacji należą przede wszystkim pracująca dotąd nielegalnie „Bruderschaft” grupująca byłych oficerów SA i SS.

Dobrana kompania

Kilka dni temu odbyło się pierwsze jawne zebranie organizacyjne „Bruderschaftu” w miejscowości Blankenhagen koło Bielefeld (w Westfalii). W zebraniu tym wzięło udział ponad 80 byłych oficerów ze szóstego grona dawnych współpracowników Himmlera. Przewodniczącym zebrania, jeden z twórców „Bruderschaftu” był major Beck-Broichsitter, oświadczył zebranym, że zaprosił na pierwsze zjazd organizacyjny generała de Gaulle'a oraz by podtrzymał tradycje i ciągłość ideologiczną, córki Himmlera, Beck zawiadomił też „swych” braci, że w zebraniu biorą udział trzy oficerowie brytyjscy z Bielefeld i Münster.

Na zebraniu tym uchwalono nadać organizacji „Bruderschaft” stać zakonu wojskowego, na czele którego stać będzie dożywotnie obieralny wielki mistrz, któremu doda na będzie Rada Braterska z mandatem na 7 lat. Rada liczyć będzie 6 członków. Rada Braterska łącznie z przedstawicielami zakonu w poszczególnych prowincjach niemieckich stanowiąc będzie kapitułę „Bruderschaftu”. Poszczególne komisje fachowe tworzyć będą senat. „Bruderschaft” domaga się w uchwalonej deklaracji ideowej przede wszystkim zmasowania „habitu no-

ryberskiej”. Dlatego też „Bruderschaft” żąda zwolnienia wszystkich generałów i polityków, którzy zostali skazani wyrokiem norimberskim, a dotąd znajdując się jeszcze w więzieniu. „Bruderschaft” domaga się samodzielną armii niemieckiej z własnym sztabem generalnym oraz powołania pod broń 70 dywizji nowego Wehrmachtu, pod warunkiem całkowitego równouprawnienia oficerów w ewentualnej „atlantycznej armii”.

„Rada braterska“ byłych hitlerowców

Na zebraniu tym wybrano pierwszą Radę Braterską w następującym składzie: Beck-Broichsitter (adiutant generała Manteuffla z dywizji „Grossdeutschland”), fabrykan ta Aschenbach z Hamburga (dawniej zawiadywał on specjalnym funduszem Adolfa Hitlera), pułkownika SS Franke-Grieksch, który w Trzeciej Rzeszy wstąpił się wydaniem zwolnieniem Otto Strassera w ręce Himmlera, Nolte z Celle, Schröder z Neumünster oraz Schoff von

Hoen z Bremy. Ostatni trzej należą do sztabu Himmlera.

W obradach wzięli udział ponadto: major SS ze straży przybocznej Hitlera, Schnitzenheller, który pro wadził zebranie, oraz z ramienia ciężkiego przemysłu — dyrektor Nahme z zakładów Alexander-Werke z Remscheid.

„Ideologia” programu „Bruderschaftu”, który stał się obecnie już oficjalną i legalną organizacją wojskową w Trizonii, nie odbiega od hitlerowskiej. Mówi on: o „elicie narodu, która ma kierować krajem” o raz o „rozkazie, który jest świętszy od prawa i parlamentu”.

Pod amerykańskim ostronem

Oczywiście, legalizacja „Bruderschaftu” nie spada z nieba. Jak podaje „Telegraf”, ton tej organizacji nadają całkowicie byli oficerowie SS, którzy powrócili z amerykańskiej niewoli. Między in. dziennik ten wymienia tak „zasłużonych” dla Trzeciej Rzeszy ludzi, jak Günther d'Alquen, były redaktor naczelny organu SS „Schwarze Korps”,

który przeszedł w Ameryce specjalne przeszkolenie, a po przeprowadzeniu denazyfikacji przy drzwiach zamkniętych, skierowany został do „Bruderschaftu” przez swoich amerykańskich patronów. W tym samym celu i przez tych samych ludzi skierowany został do „Bruderschaftu” były zastępca Goebbelsa w ministrowie propagandy, osławiony dr. Naumann. Współpracują z nim nadal obecnie, jak za czasów Goebbelsa, dwaj znani hitlerowscy dziennikarze, którzy powrócili niedawno z amerykańskiej niewoli: redaktor tygodnika „Das Reich”, Schwarz van Berg oraz redaktor oficjalnego dziennika NSDAP „Der Angriff”, dr. Lobenthal. Dziennik „Telegraf” stwierdza, iż w jednym z amerykańskich obozów jenieckich odbywa się specjalny kurs dla byłych hitlerowców.

Zadaniem „Bruderschaftu” jest przede wszystkim „opieka” nad b. oficerami i żołnierzami hitlerowskimi. Na te kółka liczy przede wszystkim popierana przez Amerykanów „Bruderschaft”.

Marian Podkowiński

SPORT & SPORT & SPORT

Postępowi sportowcy państw kapitalistycznych

łączą się z nami w walce o pokój

We Francji pod apelem Sztokholmskim złożyło podpisów ponad 13 milionów mężczyzn i kobiet, a wśród nich wielu popularnych sportowców. Apel Sztokholmski podpisał: mistrz Europy w biegu na 100 m Balli, zeszlorzony mistrz w biegu na 1500 m Marbruk, eksmistrz w boksie Skena oraz jeden z najpopularniejszych francuskich kolarzy Pelisier.

Apel Sztokholmski podpisał również wszystkie członkowie mistrzowskich drużyn piłkarskich Francji, przedstawiciel francuskich registów Barrie oraz najlepsi zawodnicy w tej

dzielinie sportu: Willagra, Botisti, Kantie, Kassi, Dimur.

Pod apelem Sztokholmskim nie brak również i podpisów mistrza świata w chodzie Garon oraz takich popularnych kolarzy zawodowych jak Manie i jego uczeń Babe oraz wielu innych.

We Włoszech, pomimo przesładowań i terroru, ruch w obronie pokoju przybiera coraz bardziej na sile. Apel Sztokholmski podpisało już 16 milionów Włochów, którzy potępiają z oburzeniem amerykańską agresję na Koreę. I tutaj wśród podpisów pod apelem Sztokholmskim spotykamy wiele nazwisk popularnych sportowców włoskich.

Trener narodowej drużyny piłkarskiej Włoch — Ferraro — składając swój podpis pod apelem Sztokholmskim powiedział:

— My, sportowcy, jesteśmy przeciw wojnie. My chcemy z życia czerpać radość a wyżywać się na boiskach sportowych.

Gołąb pokoju — przed sądem angielskim

LONDYN. Przed sądem londyńskim stanął znany sportowiec, biegacz Stanley Howsham, oskarżony o „stawianie oporu i znieważanie policji”. Howsham w dniu 12 listopada biegnąc na czele sztafety młodzieżowej, niosąc w rękach białego gołębia — symbol pokoju, miał też przypięty na piersiach plakat z napisem: „Złot światła zatrzymana została przez policję, która zdecydowała, że jest to „pochód polityczny”, zabroniony w obrębie Londynu.

Obróńca oskarżonego stwierdził, że policja nie miała najmniejszych podstaw prawnych do przerywania biegu młodzieżowego.

Howsham weźmie udział w olimpiadzie w Helsinkach jako reprezentant Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu przewodu sądowego sędzia uznał winę za udowodnioną i skazał Howshama na grzywnę.

Precz z wojną!

mówi delegatka na II Światowy Kongres Pokoju mistrzyni świata Isakowa (ZSRR)



...Precz z wojną! Jestem przekonana, że narody świata nie dopuszczą do tego, by zawisły nad nimi znów ponure chmury pożogi wojenne. Jako naród kochający pokój jesteśmy zdecydowani przekreślić ciemne plany podżegaczy wywołania wojny atomowej...

Uwaga strzelców w Zgierz! —

W niedzielę dnia 26.11.1950 r. Sekcja Strzelecka Unia — Zgierz urządziła zawody strzeleckie o tytuł mistrza m. Zgierza, a zarazem będzie to zakończenie sezonu strzeleckiego. Strzelanie rozpocznie się o godz. 10 na strzelnicy w Dąbrówce z KB, KS 5a.

Wpisowe od zawodników zrzeszonych wynosi 3 zł. Trzeba je uiszczyć przed strzelaniem u kierownika sekcji strzeleckiej Unii.

Dla czołowych zawodników są przewidziane cenne nagrody.



GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 219-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21
Redakcja nocna 172-21
Kierownik:
Łódź, Piotrkowska 78, tel. 223-22
Administracja 220-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 185a, tel. 111-65 i 114-70
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 205-62.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-6822.